

Wirus Covid-19

Opanował świat nasz właśnie
Ludzie w panice makaron kupują
I po chałupie dniami się snują
Rodzinne życie zaczęło tętnić
Lecz po głowie nie przestaje myśl się kręcić
Czy do spokoju dotrzeć zdołamy?
Czy życie poza domem poukładamy?
Spokojnie -mówię wam mili
Wszystko przejdzie trzeba chwili
Kwarantanna czasem pokory
Wybaczymy sobie rodzinne spory
Bądźmy dla siebie wyrozumiali
Niech jeden drugiego chwali
Bo jak już minie koronawirus
Żebyś nie wyszedł z domu jak świrus!